Rok IV. Sobot 3 Lutego 1918 r. Nr. 28.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 14 halerzy—12 fenigów.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego.

Hakatyści przeciw hr. Czerninowi.

Prasa niemiecka żywo komentuje ustęp mowy hr. Czernina, w którym on zaprasza Wilsona do podjęcia rokowań i stwierdza, że Austrya i Ameryka mogą zapośredniczyć pokój światowy. Organa hakatystyczne widzą w tem wystąpienie Austryi z czwórprzymierza. „Vorwarts" stwierdza, że prasa niemiecka pisze obecnie o Austryi w tonie, jakiego używały „Times" i „Matin" względem bolszewików. „Post" ocenia sprawy spokojniej i z mowy Kuehlmana, wygłoszonej już po expose hr. Czernina, wnioskuje, że „Pocałunek braterski Czernina dla Wilsona" uzyskał poprzednio sankcyę rządu Rzeszy.

Wielką także wrzawę wywołał w prasie niemieckiej głośny artykuł „Fremdenblattu" półoficyalnego organu ministerstwa spraw zewnętrznych, przeciw ks. Bülowowi, którego hakatyści wysuwali jako kandydata na kanclerza. W sprawie tej zabrał głos ks. Bulow, który usprawiedliwia się i zastrzega, jakoby w Rzymie handlował austr. obszarami i nie okazał się „wiernym sekundantem" Austryi.

Wiadomość wyssana z palca.

Przed kilku dniami „Oest. Morgenzeitung" a za nią „Kuryer codzienny" podały dość osobliwie brzmiącą wiadomość o tem jakoby w Warszawie projektowało się proklamowanie republiki polskiej i jakoby hr. Czernin miał powiedzieć, że Polska zwrócona Rosyi będzie należała do związku republik rosyjskich. Wiadomość ta, która pojawiła się w „Oest. Morgenzeitung" a więc w organie „ciężkiego przemysłu niemieckiego" uderzała z góry tak wielką tendencyjnością, że zbytecznem się nam wydawało przedrukowywanie tej ostrawskiej kaczki.

Obecnie c. i k. Biuro prasowe gen.-gubernatorstwa w Lublinie donosi:

„Austryacko - węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, że podana przez „Oest. Morgenzeitung" w n-rze 28 z 29 stycznia b. r. wiadomość o złożonem rzekomo wobec członków komisyi delegacyjnej dla spraw zagranicznych oświadczeniu hr. Czernina w sprawie polskiej jest najzupełniej wyssana z palca".

O los Litwy.

Stanowisko Litwy wobec władz okupacyjnych niemieckich charakteryzuje następująca

DEKLARACYA.

Niżej podpisane organizacye socyalistyczne i demokratyczne miasta Wilna po rozwiązaniu sytuacyi politycznej, jaka się wytworzyła na Litwie i Białej Rusi wobec bliskiego zakończenia wojny i rozpoczęcia układów pokojowych, składają następującą deklaracyę:

Za podstawę budowy przyszłych losów Litwy i Białej Rusi, jak i innych krajów, pryjmujemy przyrodzone prawo wszystkich narodów i krajów do stanowienia o swoim losie. Jesteśmy mocno przeświadczeni, że hasło to wysunięte przez demokracyę i już uznane oficyalnie przez rządy, zostanie z zakończeniem wojny wcielone w życie.

Polegając na uświadomieniu i woli mas pracujących, wyrażamy nasze polityczne i społeczne postulaty:

I. Przy określeniu terytoryalnem naszego kraju, za jądro, którego dotąd należy uznawać dzisiejszą część okupowanej Litwy i Białej Rusi, granice ostateczne uzależniamy od całokształtu wspólnych potrzeb i interesów gospodarczych, społecznych i kulturalnych, które znaleźć mogą swój wyraz w politycznem ciążeniu pozostałej części do zcałkowania.

II. Ustrój polityczny Litwy i Białej Rusi winien odpowiadać interesom mas ludowych z zagwarantowaniem praw mniejszości narodowościowych (autonomia kulturalna) i wyraz swój znaleźć musi odpowiednio do swoistych warunków życiowych kraju w organizacyi państwowej w postaci rzeczypospolitej demokratycznej.

III. Jedynym prawomocnym wyrazicielem woli całej ludności kraju przy powzięciu decyzyi o przyszłych losach, granicach, stosunkach do krajów ościennych i formie organizacyi prawno-państwowej Litwy i Białej Rusi musi być Sejm Ustawodawczy, powołany na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego oraz proporcyonalnego prawa wyborczego bez różnicy płci, wyznania i narodowości, przy warunkach usunięcia z kraju władz okupacyjnych i czynników zewnętrznego nacisku, oraz pełni swobód politycznych (osobistych, narodowościowych i obywatelskich).

IV. Wszelkie układy, zobowiązania i wyrażania woli w imieniu kraju, czynione bądź przez Radę Litewską (Landesrat) bądź przez inne poszczególne zrzeszenia lub instytucye — poczytywane być winny za przywłaszczenie nienależnych im praw, za fałszowanie opinii publicznej i akty, w żadnej mierze kraju nie obowiązujące.

Wobec tego protestujemy z całą siłą przeciwko usiłowaniom niemieckich władz powoływania się w czasie przebiegu pertraktacyi pokojowych na opinię nieuprawnionych do przedstawicielstwa kraju instytucyi.

1) Socyalno - demokratyczna partya Litwy.
2) Bund.
3) Białoruska Socyalno-Demokratyczna Grupa.
4) Białoruska Socyalistyczna Hromada.
5) Partya Socyalistów-Rewolucyonistów.
6) Polska Grupa Socyalistyczna.
7) Rosyjska Partya Socyalno-Demokratyczna.
8) Żydowska Robotnicza partya Socyalistyczna „Poale-Sjon".
9) Polskie Stronnictwo Demokratyczne.
10) Żydowski Związek Demokratyczny.

Prof. Hoetzsch o Polsce.

Berlin, 29 stycznia.

W sobotę mówił profesor Otto Hoetzsch w sali posiedzeń sejmu Rzeszy — o Polsce. Powiedział on: Mamy do czynienia z Polakami, z narodem zbyt pełnym temperamentu i życia, iżby wskutek państwowej zawisłości i rozdarcia mógł się stać politycznem zerem. Pojęcie „polnische Wirtschaft" dawno już się stało przestarzałem. Dobrze zorganizowana ludność wiejska, czynna burżuazya, zamknięta w sobie narodowopolska kultura, stanowią jedność wykraczającą poza ramy i granice nakreślone dla Polski kongresowej w roku 1863, a sięgającą do Niemiec, Austryi i Rosyi. Nie należy za nisko oceniać Polaków!

Lecz, że dziś kwestya polska stanęła na pierwszym miejscu, stało się to tylko z powodu doktrynerstwa (!) jednego ministra niemieckiego i ustępliwości austryackiego rządu dla Koła polskiego. Te właśnie okoliczności skłoniły Polaków do „utopijnych (!) żądań niepodległościowych". Ich państwowa niezależność sprzeciwia się jednak niemieckim interesom; polska kultura bowiem mogłaby się czuć bliższa francuskiej niż niemieckiej, a wolny rząd polski mógłby nas skłonić do niemiłej dla nas koalicyi. Możeby też przemysł warszawski, czy łódzki nie chciał pokrywać swoich zapotrzebowań w Berlinie. Najlepszym wyjściem byłoby przeto ubezpieczyć granice i resztę oddać Rosyi z powrotem. Polska etnograficzna nie miałaby warunków życia, bo jedynie złączona z swemi częściami „historycznemi" zamieszkałemi przez Niemców, Litwinów, Łotyszów, Biało- i Małorusinów, mogłaby stanowić państwo o trwałej podstawie bytu. Ale, żeby takie państwo kiedykolwiek powstało, jest rzeczą wykluczoną. Tak zwane rozwiązanie austro - polskie niosłoby w sobie zarodek śmierci dla sojuszu niemiecko-austryackiego.

Jak widzimy, agitacya hakatystyczna z martwego słowa w prasie i pismach ulotnych, przeszła do żywego słowa z trybuny, by tu w formie pseudo-naukowej głosić najegoistyczniejsze i najmniej logiką poparte zasady, że szczęściem Europy i warunkiem trwałego pokoju na przyszłość byłoby jedynie — zaokrąglenie Niemiec i nowy podział Polski.

Od wydawnictwa.

Już drugi miesiąc ukazuje się „Gazeta Polska" w zmniejszonym formacie. Sądziliśmy z początku, że jest to stan chwilowy mogący potrwać kilka dni. Wskutek przedłużania się jednak tego nierównie dla nas niż dla czytelników przykrzejszego zjawiska poczuwamy się do obowiązku wyjaśnienia powodów zmuszających nas do wydawania „Gazety Polskiej" przez czas tak długi w małym formacie.

Najważniejszym z tych powodów jest brak w drukarni naszej maszyny drukarskiej o formacie odpowiednio dużym. Maszynę taką zamówiliśmy jeszcze we wrześniu 1917 r., przyczem fabryka zobowiązała się dostarczyć ją do końca listopada 1917 r.

Na termin ten maszyna nie nadeszła; otrzymaliśmy natomiast w dniu 18 grudnia 1917 r. list z fabryki zawiadamiający nas, że maszyna zostanie wysłana w dniach najbliższych.

W oczekiwaniu minął nam cały grudzień i początek stycznia. Wtedy wydawca pisma udał się osobiście do Wiednia i stwierdził 9 stycznia b.r. w fabryce na miejscu, że maszyna prawie w całości jest zmontowana. Firma przyrzekła jej wysyłkę w przeciągu tygodnia.

Tymczasem wybuchły strajki i wysyłka maszyny znów uległa zwłoce.

Wczoraj otrzymaliśmy list z daty 29 stycznia zawiadamiający nas o zupełnem wykończeniu maszyny i jej wysłaniu.

Wobec tego spodziewamy się, że nim miną 3 tygodnie będziemy mogli przystąpić do drukowania „Gazety Polskiej" na nowej maszynie.

Drugim powodem małego formatu „Gazety Polskiej" jest brak papieru gazetowego, którego pomimo zamówienia go w październiku dotychczas nie otrzymaliśmy. Brak węgla w fabrykach papieru spowodował zastój w produkcyi. Papier na jakim drukujemy „Gazetę Polską" obecnie jest kilka razy droższy od gazetowego.

Przed kilku dniami otrzymaliśmy jednak wiadomość, że przeznaczony dla nas papier jest już w drodze, tak że w przeciągu jakich 2 tygodni powinniśmy znaleźć się w jego posiadaniu.

Niemal równocześnie zatem zostaną usunięte obie przyczyny powodujące małą objętość „Gazety Polskiej" — która w przeciągu b. m. zacznie wychodzić w dawniejszym dwa razy od obecnego większym formacie...

Czytelników naszych prosimy o wybaczenie braków spowodowanych nie naszą winą—i o cierpliwość przez czas krótki.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ. 31 stycznia. Urzędownie donoszą.

Na południowy zachód od Asiago odparto nieprzyjacielskie uderzenie. Na wschodniej części płaskowzgórzo Asiago działalność bojowa ograniczała się do żywszych walk artyleryi. Liczba jeńców wziętych w ostatnich walkach zwiększyła się do 15 oficerów i 660 żołnierzy.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. 31 stycznia. Urzędownie donoszą.

ZACHODNI TEREN. Działalność bojowa na różnych miejscach frontu ograniczała się do walk artyleryi i minierek.

W dzień wigilijny i w ciągu stycznia lotnicy naszych przeciwników, mimo naszego ostrzeżenia, atakowali znowu otwarte niemieckie miasta poza obszarem operacyjnym. Dzięki naszym zarządzeniom obronnym nie było żadnych szkód i strat godnych wzmianki. Za karę **miasto Paryż w pierwszym planowym ataku powietrznym w nocy na 31 stycznia obrzucono 14,000 kilogramów bomb.**

WŁOSKI TEREN. Na południowy zachód od Asiago włoski atak rozbił się w ogniu. Między Asiago a Brentą działalność artyleryi była żywą. Liczba jeńców, wziętych przez wojska austro-węgierskie w ostatnich walkach zwiększyła się do 15 oficerów i 668 żołnierzy.

Z innych terenów wojny nic nowego.

Ludendorff.

Oświadczenie Lloyd Georgea

BERLIN. Biuro Wolffa donosi z Kopenhagi: Podług nadeszłych tu wiadomości, w angielskich kołach handlowych panuje wielkie niezadowolenie, gdyż ruch w interesach prawie ustał, zaś ogromne straty, ponoszone dotychczas przez kupców, wzrastają z dnia na dzień. Zwrócono się w najostrzejszym tonie do Lloyd Georg'a z zapytaniem, dlaczego on nie zawarł dotychczas korzystnego dla Anglji pokoju z Niemcami kosztem sprzymierzeńców Anglji?

Lloyd George odpowiedział na to, że jeszcze nie nadszedł czas, że ma on absolutną pewność, iż Niemcy w każdej chwili, nawet w razie kompletnego zwycięstwa gotowi są do zawarcia pokoju, któryby oszczędził Anglię. Do pomocy amerykańskiej on, Lloyd George, nie wiele przywiązuje wagi, również ocenia w stopniu dostatecznym wzrastające niebezpieczeństwo łodzi podwodnych. Należy jednak, powiedział Lloyd George, aby panowie byli jeszcze cierpliwi. Podług wiarogodnych wiadomości w Niemczech jest tak silny, że tą właśnie drogą bez konieczności zdradzenia własnych sprzymierzeńców będzie można z pewnością osiągnąć t. zw. pokój bez aneksyi, który w zupełności zabezpieczy cel wojenny Anglji, w ten sposób, że nawet Niemcy same tego nie zauważą.

Trocki ma pełnomocnictwa do zawarcia pokoju.

HAGA. Amsterdamski „Handelsbladet" donosi: Na kongresie sowietów oświadczył Trocki w poniedziałek, że mało jest nadziei, aby przyszedł do skutku pokój odpowiadający jego poglądom. Możliwy jest tylko pokój na podstawie porozumienia i ugody. Europa zachodnia nie powinna brać Rosyi za złe, jeżeli będzie ona zmuszoną do zawarcia pokoju odrębnego. Kongres udzielił następnie rosyjskim delegatom wszelkich pełnomocnictw do rokowań pokojowych.

Z rewolucyi finlandzkiej.

PETERSBURG. (Pet. ag. tel.). Trocki wystosował do senatu finlandzkiego pismo,

w którem donosi, że rząd rosyjski potępia gwałtowne mieszanie się wojsk rosyjskich do wewnętrznych spraw finlandzkich oraz, że uważa za rzecz konieczną opróżnić Finlandyę możliwie najszybciej z wojsk rosyjskich.

Rada wojenna koalicyi.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi: Według informacyi prasy, przybyli do Versalu Lloyd George, Pershing, Duglas Haig, Cadorna, Orlando, oraz kilku generałów francuskich. Rada wojenna koalicji odbędzie się w sali hotelu Trianon. Generałowie koalicji odbyli w dniu wczorajszym posiedzenie przygotowawcze. Rada wojenna odbędzie posiedzenie urzędowe w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem Clemenceau.

Strajk w Berlinie.

BERLIN. Nacz. komenda armii w marchii wschodniej wydała zakaz odbywania zgromadzeń komitetu strajkowego.

Stan wojenny w Hamburgu.

WIEDEN. Donoszą z Hamburga, że liczba robotników, którzy porzucili pracę, rośnie, wynosi około 25 tys. bezrobotnych. W Hamburgu ogłoszono zaostrzony stan wojenny.

Ziemia polska w darze dla Hindenburga.

POZNAN. (BK). Rada miejska (niemiecka—przyp. red.) postanowiła nadać generałowi Ludendorffowi honorowe obywatelstwo, a marszałkowi Hindenburgowi zrobić podarunek z dóbr Golęcin.

KRONIKA.

Prezesem Koła Polskiego został 31 stycznia wybrany konserwatysta, wiceprezes Koła, br. Goetz Okocimski.

Jan August Kisielewski, wybitny dramatopisarz polski, od kilku już lat cierpiący umysłowo, uległ atakowi paraliżu, w następstwie czego umarł w Warszawie. S. p. Kisielewski urodził się w r. 1876 w Rzeszowie, w Galicyi. Po ukończeniu szkół średnich wstąpił na wydział filozoficzny wszechnicy jagiellońskiej. Jako dwudziestoletni młodzieniec zyskał laury teatralne i zyskał dużą sławę sztuką „W sieci". Następnie napisał „Karykatury", „Sonatę" i „Spotkanie". Na tym twórczość jego dramatyczna się wyczerpała. Dłuższy czas przebywał za granicą. Poczym wróciwszy do kraju, pisywał felietony literackie. Przed dziesiu laty choroba położyła kres jego twórczości.

Pierwsza po 86 latach polska gazeta rządowa. Z Warszawy donoszą: W przyszłym tygodniu ukaże się po raz pierwszy po 86 latach polska „Gazeta Rządowa", której redagowanie powierzono p. Wojciechowi Baranowskiemu, znanemu publicyście, byłemu redaktorowi „Słowa" i „Kuryera Wileńskiego".

„Gazeta Rządowa" pomieszczać będzie — w pierwszym okresie — zarządzenia rządu, dekrety Rady Regencyjnej, postanowienia i wogóle przepisy rządowe oraz ustawy i statuty.

Polska Agencya telegraficzna. Z Warszawy donoszą: Z polecenia prezydenta ministrów przystąpił dyrektor kancelaryi prezydyalnej przy Radzie ministrów, dyr. Wróblewski z Krakowa, do zorganizowania Polskiej Agencyi Telegraficznej dla obsługi zarówno pism krajowych, jakoteż prasy zagranicznej. Agencya ta jest już organizowana i wkrótce rozpocznie swą działalność.

Fałszywa pogłoska. W prasie polskiej rozeszła się w ostatnich czasach wiadomość, iż cztery powiaty Chełmszczyzny, znajdujące się w obrębie okupacyi austryacko-węgierskiej, wyłączone zostały z pod władzy warszawskiego ministerstwa oświaty. Na podstawie kompetentnych informacyi zaznaczyć należy, iż wiadomość ta jest sprzeczna z rzeczywistym stanem rzeczy: szkolnictwo rzeczonych powiatów podlega władzom polskim.

„Lew wileński". Dnia 6-go grudnia 1917 r. odbyło się w Wilnie na cmentarzu wojskowym w Zakrecie, odsłonięcie pomnika, wzniesionego przez władze niemieckie na cześć poległych, któremu to pomnikowi zostało nadanem miano „Lwa wileńskiego" („Der Löwe von Wilna"). Na uroczystość odsłonięcia, organizowaną przez władze wojskowe, zaproszoną była Rada krajowa litewska i Rada miejska przy niemieckim naczelniku miasta, t. zw. Beirat. Pośród tej ostatniej znajdują się również i członkowie Polacy. Wobec jednak wyraźnie antypolskiej polityki władz, specyalnie zaś wobec tego, że obchód ten zbiega się z momentem, gdy nauczycielstwo polskie w Wilnie zostało masowo aresztowane za otworzenie szkół polskich, wzięcie udziału w tej uroczystości przez przedstawicieli ludności polskiej zostało przez społeczeństwo uznane za niepożądane. Wobec tego żaden z członków Rady miejskiej (Beiratu) w uroczystości nie uczestniczył.

Skromne żądania. W Częstochowie na wiecu zwolenników żydowskiej partyi socyalistycznej po wysłuchaniu szeregu mówców miejscowych i przybyłych umyślnie z Warszawy, uchwalono takie tylko „skromne" żądania: My, żydowscy robotnicy, żądamy: aby w przyszłej wolnej i demokratycznej Polsce prawnie zagwarantowane były narodowe prawa żydów w Polsce, jako narodowej mniejszości, aby język żydowski uznanym był we wszystkich instytucyach państwowych, aby szkoła żydowska, jak również i wszystkie inne żydowskie instytucye narodowe zarządzane były autonomicznie przez samych żydów, a utrzymane przez kasę państwową.

Od socyalizmu do konserwatyzmu. P. Michoł Sokolnicki, wystąpił, jak donosi „Kuryer Polski" ze Zjednoczenia Stronnictw Demokratycznych. Dowiadujemy się, że został wiceprezesem t. zw. Bloku Narodowego, grupującego się około ks. Stefana Lubomirskiego.

Jak widzimy, dzięki swej rutynie dyplomatycznej, zdołał on odbyć drogę od socyalizmu do konserwatyzmu.

Straty w ludziach spowodowane wojną światową. Angielski „Manchester Guardian" oblicza, że wojna obecna pociągnęła za sobą stratę 9,850,000 ludzi w zabitych. Jeśli dodamy do tego ubytek, spowodowany zmniejszeniem się narodzin, to liczba strat w ludziach, spowodowana wojną światową, wyrazi się w cyfrze 14,250,000.

Z MIASTA i OKOLICY.

Dąbrowa

(d) **Przedstawienie amatorskie.** W dn. 2 b. m. koło miłośników sceny odegra w sali resursy miejscowej sztukę „Krakowskie zuchy".

Koło amatorskie związku metalowców w dniu 2 b. m. w sali resursy odegra dramat „Pracownicy młota".

(d) **Z kroniki złodziejskiej.** Nocy ubiegłej okradziono p. Antoniego Włodarczyka (3 maja 29) urzędnika Banku handlowego, zabierając bieliżkę męzką i damską, garnitury, suknie, palta, kostyumy, obuwie i pościel.

Wobec bezprawnego śrubowania kursu bilonu miejskiego przez Magistrat usiłujący zmusić ludność do przyjmowania bilonu po kursie giełdowym

oświadczamy,

że tak przy wpłatach jak i przy wypłatach liczymy bony miejskie po kursie urzędowym

1 rubel 2 k. 20 hal.

Administracya „Gazety Polskiej".

Rok IV. Środa 6 Lutego 1918 r. Nr. 29.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano —Cena numeru 14 halerzy—12 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal., kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk 60 fen.; kwartalnie 7 Mk 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem. FILIA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego.

Deklaracya Rządu Polskiego.

Rząd polski zgłosił uprawnione żądanie dopuszczenia go do udziału w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim, dla obrony interesów żywotnych narodu polskiego. Sprawa dopuszczenia delegacyi polskiej natrafiła na przeszkody i uległa zwłoce, w ostatnim zaś czasie rząd polski powiadomionym został o tym, iż przeciwko dopuszczeniu delegacyi rządu polskiego do rokowań pokojowych nastąpił protest ze strony rosyjskiej. Protest ten został, jak dotąd, uwzględniony. Rząd polski, pozbawiony możności zabrania głosu w sprawie polskiej w toczących się rokowaniach, uważa za konieczne wyłuszczyć swe stanowisko zasadnicze w tych sprawach, które, w razie dopuszczenia go do rokowań, wymagałyby z jego strony deklaracyi.

1) Naród polski, pozbawiony niepodległości i podzielony na części w końcu wieku XVIII, obstając przy swych niewygasłych i nieprzedawnionych prawach stwierdzał stale od czasu rozbiorów swą niezłomną wolę odbudowania niepodległego państwa i objawił ją przez swe zbrojne powstania, przez swą nieustanną, na wszelkich polach toczoną walkę przeciwko obcej przemocy, w czasie zaś obecnie trwającej wojny przez niezliczone odezwy, uchwały, opinie i deklaracye, ze wszystkich warstw narodu polskiego pochodzące, zlewające się w jeden powszechny głos narodowy, w szczególności zaś przez Legiony polskie, które w założeniu swym podjęły tradycyę porozbiorowych walk zbrojnych o niepodległość.

2) Ta niezniszczalna dążność narodu polskiego, tłumiona w ciągu długich lat przez obcy ucisk, uzyskała możność tworzenia państwa, dzięki historycznym aktom 2-ch sprzymierzonych Monarchów.

Nowoutworzone państwo polskie, o nieokreślonych dotąd i dziś niedających się jeszcze określić granicach, o zawiązkowej jeszcze budowie i władzy, acz przy pomocy czynników zewnętrznych powstałe, wspiera się na woli zbiorowej narodu polskiego i z niej bierze podstawę do swego istnienia, do szerszego i dalszego rozwoju, oraz do obrony praw nieprzedawnionych narodu.

3) Państwo polskie posiada w Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej narodową władzę zwierzchniczą, uznaną i powitaną w tym charakterze przez szerokie warstwy narodu polskiego, we wszystkich jego dzielnicach i na obczyźnie.

Rząd polski, przez N. Radę Regencyjną powołany, od niej, jako od najwyższej władzy państwa polskiego, czerpie swe uprawnienia.

Rada Regencyjna i mianowany przez nią rząd, jako jedyne istniejące dotychczas naczelne organy państwowe polskie, są powołane do tymczasowego reprezentowania państwa polskiego, na wewnątrz i na zewnątrz, aż do chwili, póki zwołany na zasadach demokratycznych Sejm nie ustali ostatecznej formy rządu w państwie polskim.

4) Rząd polski przejęty jest dążeniem, by państwo polskie, idąc za tradycyą swą dziejową i rozwijając ją stosownie do ducha nowoczesnego, wsparło się na podstawach demokratycznych w swym ustroju politycznym i społecznym i w swych stosunkach międzynarodowych. Równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia i wyznania, poszanowanie praw i odrębności obcych narodowości, które na terytoryum państwa polskiego znaleźć się mogą, będą stanowić zasadę przewodnią tego państwa, które ze swej strony domagać się będzie od państw obcych stosowania tej samej zasady względem Polaków.

Związana od wieków ze starą cywilizacyą Zachodu, mającą swą własną tradycyę wolności politycznej i rozległej oświaty Polska, skoro otrząśnie z siebie ślady obcego jarzma, dawać będzie rękojmię rozwoju zasad demokratycznych i poszanowania praw obywatelskich, opartą nietylko na wzniosłych hasłach, programach i odezwach, lecz przedewszystkiem na zaszczepionym od wieków i pokoleń poszanowaniu praw, swobód i bezpieczeństwa współobywateli i sąsiadów.

5) Naród polski pragnie, aby w najszybszym czasie położony został kres morderczej walce ludów i aby zawarty został pokój powszechny, na podstawie sprawiedliwości i wolności, z zawarowaniem dla narodów prawa stanowienia samoistnego o swych losach i o swym ustroju, pokój, utrwalający pokojowe i braterskie współżycie ludów, a w szczególności przywracający Polsce należne jej miejsce wśród wolnych i niepodległych narodów świata. Rząd polski [illegible] zawarcia takiego pokoju i tym duchem o[illegible] prezentacyi do udziału w rokowaniach Brzesko-Litewskich.

6) Toczące się obecnie rokowania pokojowe w Brześciu, jako dotyczące żywotnych spraw polskich, wymagają bezwzględnego udziału z głosem stanowczym przedstawicielstwa państwa polskiego. Rząd polski stwierdza, iż wszelkie układy o losach Polski decydujące i prawa narodu przesądzające, nie będą uznane przez naród polski za prawnie go obowiązujące, skoro zapadną one z pominięciem reprezentacyi państwa polskiego. Ustalenie stosunku Polski do innych państw w przyszłości wypływać może jedynie z własnej, przez obce czynniki nieskrępowanej woli.

7) Gdy w naradach Brzesko-Litewskich mowa jest o przyszłych losach ziem, okupowanych przez państwa centralne na Rosyi, w czasie obecnej wojny, a które przed rozbiorami Polski wchodziły w jej skład, rząd polski oświadcza, co następuje:

Dzielnica Polski, która, pod nazwą Królestwa Polskiego na Kongresie Wiedeńskim z Rosyą unią dynastyczną połączona, zachowała do naszych dni charakter dzielnicy odwiecznie i wyłącznie polskiej, z żywiołem polskim, górującym stanowczo i co do liczby i co do roli nad resztą mieszkańców, winna integralnie wejść w skład niepodległego państwa polskiego. Dzielnica ta nie jest dziś związana żadnymi węzłami prawno-politycznymi z Rosyą, a to od chwili, gdy ustały w niej stuletnie rządy rosyjskie, oparte na zaborze i deptaniu praw narodu; nawet ze stanowiska rosyjskiego, związek ten ustał z chwilą, gdy upadła w Rosyi monarchia i gdy rząd republikański rosyjski przyznał wszystkim narodom wogóle a Polsce w szczególności prawo stanowienia o sobie. Wszelkie uchwały ciał głosowania, które miałyby dopiero stwierdzać niepodległość tej dzielnicy, stanowiłyby formalność nietylko zbędną, lecz i uwłaczającą nieulegającym żadnej wątpliwości aspiracyom i woli ludności.

Co się tyczy reszty okupowanych na Rosyi ziem, które wchodziły w skład dawnego państwa polsko-litewskiego, to naród polski stwierdzał, wielokrotnie po rozbiorach i obecnie niezaprzeczenie każdej chwili uroczyście stwierdzić jest gotów, iż z radością wyciągnie dłoń bratnią celem odnowienia unii z temi ziemiami, na zasadach obustronnej zgody dobrowolnej i zupełnego równouprawnienia. Stosując w pełni zasadę samoistnego stanowienia narodów o swoim losie, rząd polski uznaje, iż mieszana narodowościowo ludność tych ziem, wśród której Polacy stanowią żywioł bardzo znaczny, a w szeregu okręgów liczebnie przeważający, winna otrzymać prawo i możność na drodze, wyłączającej wszelki nacisk jakiegokolwiek żywiołu, postanowienia o losie i ustroju państwowym tych obszarów.

W razie, gdyby na ziemiach tych tworzone być miały ustroje państwowe o dominującym charakterze jakiejkolwiek narodowości, je zamieszkującej, lub gdyby jakikolwiek obszar miał być przyłączony do jednego z państw [illegible] alnem [illegible] ła możność ludności tych obszarów, które przez swój skład narodowościowy i charakter cywilizacyjny ciążą ku Polsce, swobodnego wypowiedzenia się i zadecydowania w sprawie połączenia z państwem polskim.

8) Państwo polskie musi uzyskać w najbliższym czasie możność swego ustroju na takich podstawach, jakie odpowiadają woli narodu. Winna być dana możność zwołania w szybkim czasie Sejmu, opartego na podstawie demokratycznego prawa wyborczego i na zupełnej swobodzie w dokonaniu wyborów, winna być dana możność szybkiego tworzenia armii narodowej, zarząd kraju winien być oddany jaknajprędzej w ręce polskie. Winien być umożliwiony w jaknajszybszym czasie powrót do miejsc rodzinnych wszystkim znajdującym się poza krajem obywatelom państwa polskiego tak cywilnym, jak wojskowym, włączając w to jeńców wojennych.

Bezpośrednio po zawarciu pokoju winna nastąpić likwidacya stanu wojennego.

9) Państwa Europy środkowej, dopomógłszy do powstania państwa polskiego, położyły podwaliny pod przyjaźń, na zrozumieniu interesów obustronnych opartą, stosunki sąsiedzkie. Obecnie, gdy narody rosyjski i ukraiński uzyskały możność, po obaleniu despotyzmu zaborczego, urządzenia swych stosunków wewnętrznych i międzynarodowych na zasadach demokracyi, rząd polski wyraża nadzieję, iż na przyszłość ustalą się dobre stosunki pokojowe pomiędzy wolnymi narodami polskim, rosyjskim i ukraińskim.

Komunikaty austryackie.

WIEDEŃ. 1 lutego. Urzędownie donoszą:

Na wschód od Asiago Włosi wczoraj cztery razy szturmowali nasze nowe pozycye. Każdy atak rozbił się już w naszym ogniu wśród najcięższych strat przeciwnika. W sukcesie tym przypada naszej artyleryi szczególniejsza zasługa. W walkach dnia 28 i 29 stycznia szczególniej odznaczyły się: pułk strzelców z Chebu Nr. 6 i pułk pospolitego ruszenia Nr. 6, pilzeński pułk strzelców Nr. 7, morawski pułk pospolitego ruszenia Nr. 25, trzeci batalion 2 pułku tyrolskich strzelców cesarskich, jakoteż tyrolskie bataliony pospolitego ruszenia Nr. 168 i 171.

WIEDEŃ. 2 lutego. Urzędowo donoszą:

WŁOSKI TEREN. Na płaskowzgórzu Asiago i na wschód od Brenty była ożywiona czynność artyleryi.

Szef sztabu generalnego.

Komunikaty niemieckie.

BERLIN. 1 lutego. Urzędownie donoszą.

ZACHODNI TEREN. Nasze oddziały wywiadowcze przywiodły ze stanowisk angielskich we Flandryi jeńców i karabiny maszynowe. Przy gęstej mgle czynność ogniowa była na całym froncie małą.

WŁOSKI TEREN. Na płaskowzgórzu Asiago ożywiona walka artyleryi. Z góry Monte di Val Bella i Col di Rosso Włosi ruszyli cztery razy w wielkiej liczbie do nowych ataków, które za każdym razem załamały się pod ogniem przed stanowiskami austro-węgierskiemi.

Z innych widowni wojny nie doniesiono nic nowego.

BERLIN. 2 lutego. Urzędowo donoszą:

Z widowni wojennych nie zgłoszono nic nowego.

Ludendorff.

STRAJKI W NIEMCZECH.

STRZELANINA W WIELKIM BERLINIE.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi: Dziś rano zgromadził się w Charlotenburgu znaczny tłum ludzi, rozpędzany przez policyę. Wymieniono przytem strzały. Jeden z wachmistrzów został śmiertelnie zraniony. Tłum pociągnął w kierunku wschodnim do Moabitu, gdzie policya wkroczyła i rozproszyła zgromadzonych. Jeden z policyantów został tam od tyłu zaatakowany i dwoma strzałami niezbyt poważnie zraniony. Prócz tego zraniono jeszcze jednego wachmistrza i trzech innych policyantów. Po stronie strajkujących jest tylko sześć osób zranionych. Kilka wozów tramwajowych wywrócono. Od dziś rana zaaresztowano 30 mężczyzn, 9 kobiet i 3 młodocianych.

STAN OBLĘŻENIA.

WIEDEŃ. W sprawie rozwiązania Rady rootniczej przynosi „N. Wiener Journal“ z Berlina następujące informacye, zaczerp[illegible]

Na podstawie ustawy o stanie oblężenia, zakazano członkom Rady robotniczej, pod zagrożeniem natychmiast wykonalnej kary jednorocznego więzienia, dalszego kierowania ruchem strajkowym. Dotyczy to również posłów.

W najbliższych godzinach oczekuje się w Berlinie obwieszczenia zaostrzonego stanu oblężenia. Wychodzenie na ulicę po g. 8 wieczorem będzie wzbronione. Organy rządowe otrzymają prawo oddawania pod sąd doraźny wszystkich, którzy wzywają do strajku.

POLITYCZNE NASTĘPSTWA STRAJKU.

BERLIN. Od jednego z wybitnych posłów parlamentarnych otrzymuje „Berliner Tagebl.“ następujące informacye:

Ruch strajkowy, oraz fakt, że stronnictwo socyalno-demokratyczne bierze w nim udział w roli kierowniczej, może przeszkodzić wspólnemu działaniu socyalnych demokratów z resztą partyi i stworzyć w parlamencie nową polityczną konstelacyę, a nawet zagrozić istnieniu gabinetu Hertlinga.

Rząd zdecydowany jest najbardziej stanowczo wystąpić przeciw stronnictwu Scheidemanna.

Rokowania brzeskie.

WIEDEŃ. C. k. biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 31 stycznia: Komisya austro-węgiersko-niemiecko-rosyjska dla uregulowania spraw politycznych terytoryalnych odbyła posiedzenie pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych hr. Czernina.

W merytorycznej dyskusyi zaproponował hr. Czernin, aby skoro kwestya obszarów obsadzonych przez cesarskie niemieckie wojska została już omówione, spróbować wyjaśnić poniekąd sprawę obszarów obsadzonych przez wojska austro-węg. Mówca prosi najpierw prezydenta delegacyi rosyjskiej, aby przedłożył swe stanowisko w sprawie kompetencyi delegacyi ukraińskiej, albowiem ta stoi na stanowisku, iż sama i samoistnie ma rokować i postanawiać w powyższych sprawach.

Trocki odpowiedział, protestując z naciskiem w imieniu swej delegacyi i rządu ro-

syjskiego przeciw temu, iż kijowska rada stanęła na tem stanowisku. Udział dwóch przedstawicieli komitetu wykonawczego republiki ukraińskiej w związku rosyjskiej delegacyi utwierdza go dziś jeszcze więcej w tem jego pojęciu. Co do tego, jest on zapatrywania, zwłaszcza opierając się na telegramie, który właśnie otrzymał, iż kwestyę udziału delegacyi rady kijowskiej w rokowaniach brzeskich należy raczej uważać za kwestyę przeszłości, niż za kwestyę teraźniejszości i przyszłości.

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin, oświadczył następnie: Mojem zdaniem między panami z delegacyi ukraińskiej i petersburskiej w zapatrywaniach na tę sprawę istnieje stanowcza sprzeczność. Panowie z rosyjskiej delegacyi zapewne przyznają mi słuszność, gdy powiem, że trzeba sprawę tę wyjaśnić.

Na propozycye przewodniczącego postanowiono w końcu obradować na jutrzejszem posiedzeniu nad sprawą kompetencyi delegacyi ukraińskiej w sprawach terytoryalnych, w obecności przedstawicieli ukraińskich.

Sprawa polska.

Wreszcie prosił Trocki o głos i podniósł, że dowiedział się z prasy, iż sekretarz stanu Kuehlmann wystosował do polskiego prezydenta ministrów list, w którym doniósł, że poruszy zaproszenie przedstawiciela polskiego ministerstwa na rokowania pokojowe. Trocki prosi o wyjaśnienie, czy ta sprawa będzie poruszaną na jednem z najbliższych posiedzeń.

Sekretarz stanu Kuehlmann wskazał na swe kilkakrotne oświadczenia w tej sprawie, która stoi w związku z uznaniem przez delegacyę rosyjską osoby państwowej obszarów obsadzonych i dał wyraz nadziei, że będzie możliwem postawić tę kwestyę na porządku dziennym.

Hr. Czernin dodał, że ze swej strony tylko najgoręcej powitałby wysłanie przedstawicieli rządu polskiego do toczących się rokowań z zastrzeżeniem ich uznania przez delegacyę petersburską.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Obalenie ukraińskiej Rady Centralnej.

WIEDEŃ. Agencya Havasa dowiaduje się z Kijowa, że tamtejsza Rada Centralna została obalona, a miejsce jej zajęła ukraińska Rada bolszewicka. Obalenie Rady centralnej pociągnie za sobą ważne zmiany w rokowaniach pokojowych. Niezawisła ukraińska delegacya, ksóra zdążała do zawarcia samoistnego pokoju, zostanie zastąpiona przez trzech maksymalistów, a ci postępować będą wedle taktyki rosyjskiego bolszewizmu.

Trocki rokuje z ententą.

WIEDEŃ. „Arbeiter Ztg." przynosi następujący telegram otrzymany przez duńskie Biuro tel. z Petersburga:

Członek rosyjskiej delegacyi pokojowej w Brześciu, Kamenew, wyjechał jako nadzwyczajny pełnomocnik Rady komisarzy ludowych do Sztokholmu, Paryża i Londynu, aby poinformować rządy i ludy wspomnianych krajów o przebiegu rokowań pokojowych.

Strajki we Francyi.

WIEDEŃ. Według lugduńskich depesz, w wielu centrach przemysłowych Francyi, robotnicy rozpoczęli strajk, przyczem przyszło do ciężkich zaburzeń i wykroczeń. Zakwirowano wojsko, które strajkujący przyjęli w taki sposób, że musiano zrobić użytek z broni. W innych miejscach, jak np. w St. Etienne, wojsko zbratało się ze strajkującymi i wspólnie z nimi demonstrowało na rzecz rychłego pokoju. Rząd paryski wydał do prefektów surowe polecenie, by w razie wybuchu niepokoju wśród robotników, stosowano przeciwko strajkującym jaknajostrzejsze środki.

Rada Stanu.

Rada ministrów uchwaliła statut organizacyjny przyszłej Rady Stanu i instrukcyę wyborczą. Odnośne rozporządzenie, zatwierdzone przez Radę Regencyjną ukaże się w dniach najbliższych. Rada stanu składać się będzie ostatecznie z 110 członków, w czym z wyborów 55, a 55 mianowanych, licząc w to — wirylistów.

Wśród 55 wybranych wypada 13 na Rady Miejskie (Warszawa 6, Łódź 3, Lublin 1, pozatym radni kuryi 6 — robotniczej, wybierają w Warszawie 2 delegatów, a w Łodzi 1). Sejmiki okupacyi niemieckiej mają wysłać 24 delegatów, okupacyi austryackiej 18.

Przewidziane są następujące okręgi wyborcze (obejmujące siedzibę Sejmików) w okupacyi niemieckiej:

I. Warszawa, Grójec, Grodzisk, Łowicz, Rawa, Mińsk Mazowiecki—4 del.; II. Siedlce, Garwolin, Łuków, Sokołów—2 del.; III. Łomża, Ostrołęka, Ostrów, Szczucyn—2 del. IV. Płock, Mława, Pułtusk—3 del.; V. Włocławek, Kutno, Lipno, Łęczyca—4 del.; VI. Łódź, Sieradz—3 del.; VII. Kalisz, Koło, Konin—3del.; VIII. Częstochowa, Będzin, Wieluń—3 del.

W okupacyi austryackiej: I. Lublin, Chełm, Lubartów, Puławy, Janów—3 del.; II. Zamość, Biłgoraj, Hrubieszów, Krasnystaw, Tomaszów—3 del.; III. Radom, Kozienice, Opatów, Wierzbnik, Sandomierz— 3 del.; IV. Kielce, Opoczno, Końskie, Busk — 3 del.; V. Miechów, Jędrzejów, Pińsk, Włoszczowa— 3 del.; VI. Piotrków, Noworadomsk, Dąbrowa—3 del.

Rada ministrów uchwaliła podobno na posiedzeniu w dn. 28 stycznia rozpocząć starania celem przeprowadzenia wyborów do sejmików również w okupacyi niemieckiej, aby uniknąć tego, że akt prawyborczy (członka Sejmiku) przysługuje władzy okupacyjnej. W ten sposób usunięto by jedna z bardzo istotnych przeszkód, opierania budowy Rady Stanu na wyborach przez sejmiki.

KRONIKA.

Zatwierdzenie ustawy wojskowej przez Radę ministrów. Na posiedzeniu Rady ministrów, na wniosek min. spraw wewn. Steczkiego, Rada przyjęła szereg małoznacznych poprawek w projekcie ustawy wojskowej, poczem ustawę tę w całości zatwierdzono. Projekt przedłożony będzie Radzie Regencyjnej. Wnioski ministerstwa spraw wewn. dotyczyły się przedewszystkiem kompetencyi czynników państwowych, czy przy sprawach wojskowych, równocześnie z opracowaniem ustawy wojskowej minist. skarbu, który prawdopodobnie wyniesie w pierwszych latach ćwierć miliarda mrk. Współudział ministerstwa skarbu w sprawach wojskowych jest tak ścisły, że min. skarbu wyjedzie z członkiem Rady Regencyjnej hr. Ostrowskim do niemieckiej główn. kwatery, aby tam wyczerpująco wyjaśnić, jak państwo polskie przedstawia sobie koszta utrzymania armii narodowej.

Wyjazd członka Rady Regencyjnej, p. Ostrowskiego, do niemieckiej kwatery głównej został odroczony.

Rząd polski odniósł się do rządu niemieckiego w sprawie Polaków, którzy uciekają obecnie przez front wschodni i podlegają internowaniu.

Faktyczny i domagający się uwalniania uciekinierów memoryał został już wręczony.

Pierwszy zapis na skarb polski. Testament zmarłego w Warszawie ś. p. Józefa Zarembskiego, b. współpracownika redakcyi „Słowa", ostatnio kierownika „Spółki myśliwskiej," zawiera między innymi pierwszy zapis na skarb polski.

Brzmi on: „Wszystkie moje przedmioty złote i srebrne i także monety przeznaczam na skarb Polski, o ile będzie krol polski i wojsko polskie, gdyby to zaś nie nastąpiło, i Polska nie odzyskała niezależności, wykonawcy testamentu przedmioty te sprzedadzą i przeznaczą na najpilniejszą potrzebę krajową".

Wartość powyższych zbiorów, jak informuje „Kuryer Warszawski" przewyższa 50.000 mk.

Nowy biskup Lubelski. Piotrkowski „Dz. Narod." dowiaduje się, że ks. kan. Maryan Fulman, proboszcz parafii św. Zygmunta w Częstochowie, został mianowany biskupem lubelskim. Podobno konsekracya odbyć się ma na Jasnej Górze. Sufraganem mianowany został ks. kanonik Jełowiecki ze Solca.

Awans gen. gubernatora v. Beselera. Biuro Wolffa donosi: Z okazyi urodzin cesarza Wilhelma, generał gubernator warszawski, mianowany został generał-pułkownikiem.

Ambasador z Łodzi. Rodzeni bracia i siostry ambasadora bolszewików w Londynie, Litwinowa, przebywają — podług żargonowego „L. Tag." — w Łodzi, gdzie też on jest dobrze znany.

Oprócz szczegółów już podanych w gazetach o Litwinowie—Meirze Wallachu—przytacza to pismo, co następuje:

Ojciec Meira Mojsze W., jeździł do Góry Kalwaryi, do cadyka, którego był chasydem—zwolennikiem. Ambasador uczęszczał do chederu. Do Łodzi przybył w r. 1897, gdzie starał się o posadę „meszuresa" w sklepie towarów bławatnych. Potem wyjechał do gub. czernichowskiej i do Kijowa, już jako agitator. W 1902 r. został aresztowany. Po upływie 13 miesięcy uwolniono go podstępem razem z 10 jeszcze socyalistami, śród których był także Trocki.

Po ucieczce Wallach znowu przybył do Łodzi i stąd pojechał do Niemiec, a potem do Genewy, gdzie został kasyerem „partyi" i poznał się bliżej z Leninem.

Ludzie siedzą na beczce z dynamitem. Gazety żargonowe interesują się niezmiernie łatwo dla nich dostępnym światem... paskarskim.

Według ich ilustracyi paskarze czynią obecnie wrażenie ludzi siedzących na beczce z dynamitem. Najmniejszy szelest, podmuch wiatru, a nie daj Boże, jakaś plotka, wprowadza ich w trans elektryczny.

Wolny obrót owocami w okupacyi austr.-węg. W obrębie obszaru administracyjnego generał-gubernatorstwa lubelskiego zniesiono rozporządzenie ograniczające wolny obrót owocami.

Defraudacya w krakowskiej kasie miejskiej. W głównej Kasie miejskiej w magistracie, wykryto onegdaj znaczną defraudacyę. Dyrekcya policyi krakowskiej aresztowała pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia, głównego kasyera w miejskiej Kasie 48-letniego Józefa Onyszkiewicza, który po przeprowadzonem szkontrum w Kasie, przyznał się do defraudacyi sumy 270.000 koron.

Z MIASTA I OKOLICY.

Dąbrowa

(d) **Dąbrowski spleen.** Od szeregu dni mamy aurę londyńską. Gęsta mgła zalega ulice, chodzimy jakby w chmurach. Zarówno wilgoć jak i przejmujące zimno nie wpływają dobrze na humory i zdrowie. Ta „koalicyjna" atmosfera nie dobrze działa.

(d) **Nieco o naszym „Odeonie".** Piszą nam: Po długiem milczeniu wypadałoby poruszyć kwestyę kina Odeon. Stosunki tam panujące bynajmniej nie odpowiadają wymaganiom ogólnie wobec tego rodzaju miejsc rozrywkowych stawianym.

Przy kasie stale całe kompanie wyrostków tak, że kupującemu nie pozostaje, jak tylko tłoczyć się rękoma, nogami i głową, lub stać w tłumie w ciasnej poczekalni i czekać aż ożywione głodem, nie rzeczywistym, lecz wrażeń, dzieci ulicy nabędą bilety wejścia do tego „przybytku sztuki". Na sali już nie szum lecz chaos; mali spektatorzy z ostatnich miejsc, bynajmniej nie strofowani, dają upust wesołemu nastrojowi, jaki ich ożywia, opatrując zarazem obrazy i ich treść uwagami, konceptami i epitetami tak wysoce karczemnej natury, że wprost rażą najprymitywniejsze uczucia estetyczne ogółu.

Obrazy same co chwila się przerywają, co moment wątek ulata; powrotne zapalanie świateł, huk obcasów protestujących widzów, ostatecznie uprawnionych do tak radykalnego stawiania kwestyi pod adresem „dyrekcyi" darzącej publiczność porwanymi filmami. Muzyka dość kiepska, niknie zupełnie wśród gwaru.

A ogół idący do kina, przedenerwowany i stroskany, w podwójnym, ze względu na przygnębienie powszechne, stopniu odczuwa lekceważenie, i z radością by powitał w pierwszym rzędzie obrazy nie porwane i muzykę, tak kojącą zwątpienie i smutek.

S. F.

(d) **Nowe kino.** Jak się dowiadujemy w niedługim czasie ma zostać otwarty w Dąbrowie drugi kino-teatr. Oby konkurencya wyszła przedewszystkiem na korzyść publiczności.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.